

Sygn. akt V KK 242/22

POSTANOWIENIE

Dnia 29 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 czerwca 2022 r.,
na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

sprawy **R. S.**,

skazanego za przestępstwo z art. 200 § 1 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 2 grudnia 2021 r., sygn. akt V Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 30 września 2020 r, sygn. akt II K (...),

p o s t a n a w i a:

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 30 września 2020 r. (sygn. akt II K (...)) R. S. został uznany winnym czynu z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz orzeczono zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną i zbliżania do nie na odległość 10 m przez okres 5 lat. Wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 2 grudnia 2021 r. (sygn. akt V Ka (...)).

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasację wniósł obrońca skazanego zarzucając wyrokowi rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. polegające na nieodniesieniu się do istoty podniesionych zarzutów i wniosków apelacyjnych.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroków sądów obu instancji przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna.

Analiza kasacji prowadzi do wniosku, że de facto jest ona powtórzeniem apelacji nieznacznie jedynie zmodyfikowanej z uwagi na specyfikę postępowania kasacyjnego (powołanie art. 433 oraz art. 457 k.p.k.). Nie zmienia to jednak faktu, że zarzuty dotyczą praktycznie w pełnej rozciągłości orzeczenia Sądu I instancji, a nie Sądu odwoławczego. Wprawdzie skarżący dopatruje się naruszenia standardu odwoławczego przez niepodzielenie zarzutów apelacji, lecz nie jest to na potrzeby skutecznej kasacji wystarczające. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano na nieskuteczność formułowania zarzutów kasacyjnych w sposób zmierzający do wymuszenia w ramach "trzeciej instancji" ponownej kontroli orzeczenia Sądu pierwszej instancji, do czego niewątpliwie zmierza skarżący.

Jakkolwiek petitum kasacji sformułowane jest w sposób poprawny, skarżący bowiem zarzuca rażące naruszenie przepisów dotyczących standardu kontroli odwoławczej, to jej uzasadnienie nie przystaje do standardu wyznaczonego przepisami o kasacji. Obrońca prezentuje w sposób chaotyczny i fragmentaryczny własne poglądy na temat tego, co należało (jeszcze) ustalić w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i do jakich alternatywnych wniosków sądy mogły dojść. Skarżący nie przedstawia żadnego argumentu świadczącego o rażącym naruszeniu standardu kontroli odwoławczej. Merytoryczne odniesienie się do zarzutów, wobec jakości ich uzasadnienia nie jest praktycznie możliwe.

Powszechnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się skądinąd dość oczywistą tezę, że o "rażącym naruszeniu prawa" w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. wolno mówić tylko wtedy, gdy doszło do poważnej obrazy prawa, a więc odgrywającej przy rozstrzyganiu sprawy znaczącą rolę. To jednak dla uznania kasacji za zasadną nie jest wystarczające - należy jeszcze wykazać, że owo rażące naruszenie prawa mogło wywrzeć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Powyższe kumulatywne przesłanki skuteczności kasacji nie zostały spełnione. Wobec czego należało orzec jak w sentencji.